

Czym jest dysleksja

Autor tekstu: **Anna Obuchowicz**

W dzisiejszych czasach problem dysleksji jest coraz częstszym zjawiskiem i niestety ma ono tendencję zwyżkową. O specyficznych trudnościach w uczeniu możemy mówić wtedy, gdy „występują nieoczekiwane i są nieadekwatne do wieku dziecka, jego możliwości intelektualnych, wkładu pracy i postępów w uczeniu się innych umiejętności”. [1] Ten rodzaj zaburzenia dotyka zarówno dziewczynki, jak i chłopców. Dysleksja stanowi zjawisko, które na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat uległo niepokojącemu zwiększeniu. Samo słowo *dysleksja* pochodzi z języka łacińskiego i greckiego, gdzie *dys-* określa się jako brak czegoś i *leksie* – czyli słowo, wyraz. Dysleksja oznacza więc nic innego, jak zaburzenia sfery sensoryczno-percepcyjnej. Jej etiologia ma znaczenie wieloaspektowe, bowiem wskazuje na czynnik genetyczny, jakim jest dziedziczność, bądź uszkodzenie centralnego układu nerwowego, tak zwane mikro urazy powstałe na skutek nieprawidłowo przebiegającej akcji porodowej. Badania dowiodły, iż ok. 10% populacji cierpi na tego rodzaju dolegliwość. Jak dowodzą znane autorytety z dziedziny psychologii (m.in. Marta Bogdanowicz), jest to przypadłość, z której niestety nie można wyrosnąć, jednakże przy intensywnej i systematycznej pracy dziecka możemy znacznie załagodzić jej objawy. [2] Nie należy zapominać, iż problem dysleksji z reguły dotyka dzieci inteligentne, o rozbudzonej wrażliwości na otaczającą rzeczywistość.

Niemal do początku lat 90. XX wieku bardzo późno diagnozowano dzieci z podejrzeniem ryzyka dysleksji. Niektóre przychodnie psychologiczno-pedagogiczne zwlekały z przeprowadzeniem odpowiednich badań, diagnozujących dzieci dyslektyczne, co jedynie pogarszało i tak trudną sytuację tych osób. Nie będzie przesadą stwierdzenie, iż wczesna interwencja i profilaktyka stanowi ważny element w leczeniu tego rodzaju dysfunkcji, o czym należy bezwzględnie pamiętać. Uczniowie z tak zwanymi „deficytami” borykają się z szeregiem problemów, wśród których do najważniejszych możemy zaliczyć:

- problemy z koncentracją;
- niską jakością graficzną pisma (dysgrafia);
- problemy ze zrozumieniem tekstu czytanego oraz z myśleniem przyczynowo-skutkowym;
- utrudnione zapamiętywanie;
- problemy emocjonalne;
- trudności w samodzielnym wykonywaniu zadań;
- trudności w pisaniu (zapisywaniu zdań redagowaniu tekstu);
- brak kontroli nad tym, co pisali wcześniej;
- szybkie zniechęcenie podejmowaniem inicjatywy w rozwiązaniu zadania;
- Dzieci mają problemy z nauką tekstów na pamięć;
- mają trudności z i zapamiętywaniem dat i chronologii opisywanych zdarzeń;
- wykazują brak orientacji na mapie;
- problemy z zapamiętywaniem symboliki (chemia);
- słabszą percepcję słuchową;
- problemy z pracą w grupie;
- obniżona zdolność wykonywania wykonania ćwiczeń manualnych. [3]

Zatem nikogo nie powinno dziwić dlaczego tak ważną staje się współpraca nauczyciela z uczniem i rodzicem. Nauczyciel podobnie jak pedagog czy psycholog powinien wykazać się umiejętnością stawiania właściwej diagnozy, bowiem od niej zależy w dużym stopniu przyszłość dziecka. Do jego kompetencji należy również analiza przyczyni trudności, z jakimi musi się borykać dziecko dyslektyczne, by zatem lepiej poznać jego potrzeby nauczyciel powinien zapoznać się nie tylko z dokumentacją poradni psychologiczno-pedagogicznej, ale co najważniejsze musi wyrazić chęć współpracy z takim dzieckiem.

W terapii psychologicznej ważne staje się leczenie kompleksowe, polegające na jednoczesnej stymulacji narządów słuchu oraz wzroku. Aby nauczanie przyniosło, jak największe efekty zaleca się wykorzystywanie wszystkich zmysłów, tak, by jednocześnie wzmacniać i ćwiczyć również te słabsze.

Jednakże bardzo wiele w tej kwestii zależy od samego nauczyciela, który nie powinien narażać dyslektyka na dodatkowy i niepotrzebny stres i nerwy kładąc przykładowo czytać głośno w klasie. Aby jak najbardziej zminimalizować skutki takiego napięcia dzieci cierpiące na tego rodzaju przypadłości powinny mieć możliwość ustnej odpowiedzi, czy wydłużonego czasu pracy, nie powinny czytać zbyt obszernych tekstów, bowiem, może to zbyt obciążać ucznia, co w konsekwencji nie pomoże opanować podstawowych treści. Ponieważ uczniowie z dysleksją rozwojową często wykazują się też dużą nadpobudliwością i brakiem koncentracji, przez co umyka im znaczna część materiału wprowadzanego



w fazie wstępnej lekcji, wymagają przez to indywidualnego zaangażowania oraz poświęcenia im więcej czasu i uwagi, nie wykazują wtedy odchyień od normy intelektualnej, a często wręcz odznaczają się ponadprzeciętną inteligencją. Dużym problemem dla dyslektyków jest zapamiętanie i utrwalanie materiału. W jakiś dziwny sposób uczą się oni w niestandardowo przyswajając wiedzę i utrwalają ją wybiórczo. Dyslektycy nudzą się i zniechęcają podczas zbyt długiego monologu nauczyciela. Nie można wprowadzić kontroli zadań po kolei, kiedy każdy uczeń jest zobowiązany do prezentowania swoich wiadomości na forum. Uczeń taki powinien być częściej odpytywany, a wiedzę winno się egzekwować na lekcji indywidualnie. Uczniowie dyslektyczni nie są w żaden sposób w stanie dopasować się do pracy zespołowej, bowiem, niewielkie dystraktory są w stanie rozproszyć uwagę ucznia i wybić go z toku rozumowania, bądź dynamiki pracy. Istotne staje się tworzenie takich warunków pracy, by dyslektyk w prawidłowy sposób utrwał nowe wiadomości i nawyki, a wypierał błędne automatyzmy w czytaniu i pisaniu. Praca z dzieckiem posiadającym problemy w czytaniu i pisaniu jest ważnym elementem pracy dydaktycznej. Aby nauczanie było efektywne należałoby zastosować techniki: audiowizualne, notowanie, dotykanie przedmiotów, powtarzanie wiadomości na głos. Uczniowie z tak zwanymi deficytami często szybciej się męczą, dlatego tak istotne staje się robienie przerw w trakcie nauki. Ważnym elementem staje się także zapewnienie przyjaznej atmosfery, w której uczeń czuje się akceptowany i doceniany. Dlatego tak istotne staje się wyeliminowanie przykrych doświadczeń związanych z niepowodzeniami szkolnymi. I choć do dnia dzisiejszego trudno określić jednoznacznie przyczynę powstawania dysleksji, faktem jest, że problem ten jest dość znaczący, ale nie jedyny. Dysleksja, co warto podkreślić, jest pewnego rodzaju zaburzeniem, które nie stanowi od razu wyroku. Dobranie odpowiednich i skutecznych w swym działaniu metod nauczania w dużym zakresie niweluje kłopoty z czytaniem i pisaniem.

W ostatnich latach wzrosła świadomość problematyki dysleksji, co za tym idzie poprawiło się także znacznie dokładniejsze diagnozowanie, „wychodząc naprzeciw problemom szkolnym tych dzieci [...] pomoc korekcyjno-wyrównawcza, zwana też terapią pedagogiczną. Jak słusznie zauważyła Radosława Grabska, „bardzo wiele problemów dyslektycznych kładzie się na karb nadpobudliwości dziecka”. [4] Niestety trudno również wg niektórych badaczy potraktować tę przypadłość, jako typowe schorzenie neurologiczne, [5] bowiem nie posiada ono charakteru jednorodnego, gdyż jedne objawy tożsame dla dziecka nie występują u innego.

Już od wieku niemowlęcego możemy zauważyć pewne niepokojące objawy świadczące o ryzyku powstania dysleksji. Do najważniejszych zaliczyć należy: opóźniony rozwój ruchowy dzieci mają problemy z utrzymaniem równowagi, nie raczkują, wykazują małą sprawność fizyczną i brak koordynacji ruchów podczas zabaw. Gdy są nieco starsze sporo trudności nastroczą im czynności samoobsługowe: ubieranie się, zapinanie i rozpinanie guzików. Dzieci te charakteryzuje wadliwa wymowa, mają też spory problem z wypowiedzianiem złożonych słów, przekręcają głoski, które są do siebie w jakiś sposób podobne jak: t-d, k-g, p-b, popełniają szereg błędów gramatycznych, wykazują też sporo trudności z dzieleniem wyrazów na sylaby, mają spore trudności z układaniem puzzli i odtwarzaniem wzorów graficznych. Dzieci te już niemal od wczesnego dzieciństwa wykazują spore trudności z odróżnianiem strony lewej od prawej.

Co warto podkreślić tutaj, ważna staje się opieka rodziców i stworzenie jak najbardziej komfortowych warunków do nauki. Częstym błędem popełnianym przez rodzica jest brak cierpliwości oraz traktowanie dziecka jako chorego, niepełnosprawnego, leniwego bądź niezdolnego. Dla rodzica pozostaje trudna rola wspomagania dziecka i podbudowania jego pozytywnego obrazu własnej osoby. Rodzic dziecka dyslektycznego to z jednej strony mądra życiowo osoba, która widząc niepowodzenia szkolne swoich pociech potrafi i wspiera na duchu młodego człowieka. To ktoś, kto

buduje poczucie własnej wartości dziecka jednocześnie nie szydząc i nie wyśmiewając. Dlatego, jak pisała Katarzyna Maria Bogdanowicz, „niezwykle istotne są: świadomość i wiedza rodziny na temat dysleksji. Badania dowodzą bowiem, że dzieci dyslektyczne z rodzin nieświadomych istnienia dysleksji mają niższą samoocenę.” [6] Z drugiej jednak strony, poniektórzy za wszelkie porażki obwiniają szkołę i nauczycieli. Zdarzają się i tacy, o czym wspominała Bogdanowicz, którzy „przyczynę niepowodzeń w nauce swoich synów i córek upatrują w ich niskim ilorazie inteligencji, braku zdolności lub lenistwie”. [7] Dzieci takie często dorastają w poczuciu, że są mniej zdolne i wszyscy inni się z nich śmieją, dlatego tak ważne staje się wsparcie psychiczne oraz unikanie porównywania ich z koleżankami oraz kolegami. Rodzice powinni pamiętać o nagradzaniu i widzeniu pozytywnych stron swojego dziecka. Istotne staje się dbanie o podnoszenie własnej wartości i chwalenie go za to w czym staje się najlepszy. Niektórzy koncentrując się na aspekcie szkolnym ograniczają swoim dzieciom zajęcia pozaszkolne, co w konsekwencji rzutuje na pogorszenie i tak już osłabionej samooceny, a w skrajnych sytuacjach doprowadza nawet do myśli samobójczych. Takie dziecko tym bardziej powinno czuć się kochane i wspierane, a wymagania stawiane na miarę ich realnych możliwości. Dlatego też, kiedy uczeń wykazuje na przykład trudności w głośnym czytaniu tekstu nie powinien być odpytywany z czytania przy innych dzieciach, bo to wywołuje w nim jeszcze większy stres i stany lękowe. "Zrozumienie problemów dziecka dyslektycznego, udzielenie mu wsparcia i pomocy specjalistycznej, właściwe ocenianie pracy, eksponowanie mocnych stron i osiągnięć - wszystko to zapobiega bardzo częstym w tych przypadkach wtórnym zaburzeniom nerwicowym (fobie szkolne, depresje) i obniżaniu motywacji do nauki, [8] które w konsekwencji są bardzo trudne do wyleczenia.

Zob. też: [Czy już czas na neurorewolucję w diagnostyce i terapii dysleksji?](http://www.racjonalista.pl/index.php/s,38/t,39074)
(<http://www.racjonalista.pl/index.php/s,38/t,39074>)

Przypisy:

[1] *Dysleksja w kontekście nauczania języków obcych*, pod red. M. Bogdanowicz i M. Smoleń Gdynia 2004, s. 80.

[2] M. Bogdanowicz, *Zaburzenie emocjonalne dziecka na skutek niepowodzeń szkolnych*. VIII sesja metodyczna „Wspieranie rozwoju emocjonalnego ucznia przez nauczycieli bibliotekarzy w kontekście realizacji nowej podstawy programowej”, zorganizowana przez Pedagogiczną Bibliotekę Wojewódzką w Gdańsku.

[3] Problemy, z jakimi borykają się dzieci dyslektyczne zostały uszeregowane na podstawie przeprowadzonego przeze mnie wywiadu z nauczycielami jednego z trójmiejskich gimnazjów.

[4] R. Grabska, *Dzieci dyslektyczne „Wychowawca”* 2003, nr 9 s. 8.

[5] Zob. H. Spionek, *Zaburzenia rozwoju uczniów, a niepowodzenia szkolne*, PWN, Warszawa 1975, s. 193.

[6] K.M. Bogdanowicz, *problemy emocjonalne dyslektyków "Między nami polonistami"* 2007, nr 8, s. 16.

[7] Ibidem, s. 17

[8] M. Bogdanowicz, *Niezwyyczajni uczniowie* [w:] *Sztuka nauczania czynności nauczyciela*, red. K. Kruszewski, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1995, s. 307.

Anna Obuchowicz

Doktor nauk humanistycznych w dziedzinie literaturoznawstwa XIX wieku. Mieszka i pracuje w Gdańsku jako nauczyciel-bibliotekarz. Publikowała m.in. w: Akant, Przegląd Oświatowy, Integracja.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 31-03-2012)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7906) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7906>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.
Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl